Wydanie południowe

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. **Cena 10 halerzy.** WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

„GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe znoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu „Kraków. Tel. Nr. 198

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem ismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 80 h. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 179. **Kraków, wtorek 23 kwietnia 1907 r.** **Rok XV.**

Listy z Dumy.

Petersburg, 19 kwietnia

W Dumie temperatura coraz gorętsza. Rozpoczął się okres interpelacyi, które mogą odegrać rolę bomby, mówiąc stylem współczesnym. Zresztą groźba rozpędzenia Dumy wisi w powietrzu — bez względu na to, czy znajdzie się nie tylko dostateczny, ale jakikolwiek bezpośredni powód do tego. Nieprzejednane stanowisko rządu staje się coraz bardziej oczywistem. Biurokracya zwołała „parlament", aby mieć parawanik za którym mogłaby się wstydliwie ukrywać, a tu tym czasem ów sprzęt powołany do życia jedynie na jej użytek, chce stać się prawdziwym parlamentem. Stąd też nietajona niechęć rządu do Dumy od samej chwili jej zwołania. Stąd wprost śmieszne, żakowskie szykany członków rosyjskiego „ciała ustawodawczego." A ta niechęć jest tem większa, że Duma potrafiła przynajmniej dotychczas utrzymać się w ramach legalnej opozycyi konstytucyjnej — pomimo awanturniczego parcia obu jej skrajnych skrzydeł. Świadczy o tem wymownie wroga postawa rządu wobec kadetów. Stronnictwo to, które w obecnej Dumie zajęło stanowisko tak umiarkowane i pojednawcze, że nawet październikowcy solidaryzują się z niem w polityce parlamentarnej, jest wciąż przedmiotem prześladowań rządu. W tych dniach senat ogłosił rezolucyę, mocą której członek wileńskiej Izby sądowej Skariatin został złożony z urzędu za należenie do partyi konstytucyjno demokratycznej. Wogóle epizod z p. Skariatinem jest jaskrawą ilustracyą tej szczególnej „niezawisłości" sądownictwa o której tak rozwodził się minister sprawiedliwości w Dumie. Trzeba bowiem przypomnieć, że p. Skatin był prokuratorem w Kaliszu, gdzie został zawieszony w urzędowaniu przez — jenerał-gubernatora za to, że nie znalazł powodów do trzymania w więzieniu obecnego posła Parczewskiego. Teraz dano mu dymisyę za to, że należy do partyi, która gdyby istotnie manifest konstytucyjny nie był tylko fikcyą, powinna sta nąć u steru władzy. Jest to fakt drobny, ale znamienny.

Wogóle, jeśli wierzyć coraz uporczywiej krążącym pogłoskom, kamarylla dworska, przy pomocy Związku prawdziwych Rosyan szykuje zamach stanu. Jednym z główniejszych filarów w tej akcyi ma być świeżo mianowany członek Rady państwa osławiony redaktor „Kijewlanina" Pichno. Ów głośny polakożerca i przywódzca kijowsk. czarnej sotni wespół z reakcyjną grupą członków Rady ma opracować projekt „soboru", który ma zastąpić Dumę. Na prośby „ludu" (tj. telegramy nadsyłane do cara przez oddziały Związku narodu rosyjskiego) Rada państwa wystąpi w tym względzie z inicyatywą, a car „raczy zezwolić na tę reformę tj. na zupełne pogrzebanie Dumy i ukazu październikowego.

Wiele jest prawdy w tych pogłoskach, trudno obecnie stanowczo wyrokować. To pewna jednak, że mianowanie członkiem Rady państwa redaktora czarnosecinowego świstka, który otwarcie zwalczał manifest konstytucyjny, daje dużo do myślenia. Po tym fakcie istotnie można tylko oczekiwać, że członkami Rady państwa zostaną mianowani: Gringmuth, Juskiewicz-Kraskowskij, (zamieszany w zabójstwo Herzensteina) i inni działacze rewolucyjnej czarnej sotni. W ten sposób w Radzie państwa można utworzyć większość, skłonną do przeprowadzenia zakusów..... „konstytucyjnego rządu!

Niezadowolenie rządu z Dumy musiało się jeszcze spotęgować z powodu zmian, jakie zaszły w jej składzie. Przedewszystkiem prawica wprost bajecznie szybko stopniała. Przy otwarciu Dumy liczyła 80 posłów, obecnie zaledwie — 7-iu. A co ciekawsze, że znaczna część włościan ze Związku narodu rosyjskiego przeszła do... trudowików, a nawet socyaldemokratów! Że takiej niespodzianki rząd nie może przyjąć lekkiem sercem, to trudno się dziwić, więc też i rozwiązanie Dumy staje się tam bardziej prawdopodobnem.

Trzeba jednak stwierdzić, że dotychczas nie ma faktycznie żadnego powodu, którymby można upozorować rozpędzenie Dumy. Zarzut jej rzekomej niezdolności do pracy jest dotychczas nieuzasadniony. Podstawowa część pracy każdego parlamentu ogniskuje się w komisyach, w Dumie też liczne komisye zabrały się energicznie do poważnej roboty. A jeśli ta praca nie postępuje w należytem tempie — jest to tylko wina rządu. Dość powiedzieć, że dotychczas rząd, pomimo kilkakrotnych nalegań, nie przedstawił komisyi budżetowej, potrzebnych danych. Tak samo komisya „głodowa" nie może się doprosić o niezbędne informacye. A tymczasem urzędowy „profesor" p. Martens obwieszcza światu w „Timesie" że Duma jest niezdolną do pracy i że musi być rozwiązaną.

O ile biurokracya jest tak opieszałą w dostarczaniu materyału faktycznego komisyom parlamentarnym, o tyle jest gorliwą w czuwaniu nad... moralnością posłów. W tym celu otoczyła ich aż podwójną „ochraną", która strzeże ich przed zgorszeniem ze strony.... dziennikarzy. Dość korespondentowi zbliżyć się w kuloarach do posła włościańskiego, aby zjawił się, albo sam pan „komendant" pałacu Taurydzkiego, pułk. Osten-Sacken, lub który z jego pachołków i w brutalny sposób przerwał rozmowę. „Nielzia razgawariwat" (nie wolno romawiać) — będzie to niewątpliwie historyczny frazes w dziejach rosyjskiego parlamentaryzmu!

Ponieważ pułk. Osten-Sacken nie mógł sobie dać rady z tylu dziennikarzami, więc Stołypin wyznaczył mu pomocnika w osobie porucznika Ponomarewa, który od kilku dni grasuje w kuloarach, w bufecie nawet w urzędzie pocztowym.

Pan porucznik nie spuszcza z oka nietylko dziennikarzy, ale i posłów, przysłuchując się bacznie ich rozmowie. Mamy więc w Dumie nowy rodzaj cenzury! I do tej kontroli nad przedstawicielami prasy i posłami w Dumie został wyznaczony głupkowaty oficerek! Okazuje się, że i teraz jeszcze niema głupstwa, do którego nie byłaby zdolną biurokracya rosyjska. Wobec tej czułej „opieki" pana pułkownika i jego pomocnika, trzeba się istotnie dziwić, że dotychczas nie rozciągnięto cenzury na rozwieszone w kuloarach listy poszczególnych grup parlamentarnych. Zmieniają się one ciągle i naocznie przekonywują, jak szybko stopnieje prawica. Nazwiska z tablicy „monarchistów" niemal co dnia wędrują na listy skrajnej lewicy i niebawem przywódzcy Związku narodu rosyjskiego p. Puryszkiewicz, Kruszewan i Kielepowski będą figurować jako jedyni przedstawiciele tej partyi rządowej w Dumie. Nawet archirej chełmski Eulogjusz, po ostatnich skandalicznych prowokacyach Puryszkiewicza, opuścił szeregi monarchistów i wstąpił do grupy umiarkowanych.

Przeglądanie tych tablic jest też z tego względu bardzo pouczające, tembardziej, że nie brak tam i różnych.... aforyzmów, charakteryzujących dane stronnictwo. Na tablicy Kół polskich znalazła się również uwaga. Poseł prof. Chorwat (Rosyanin z prawicy) dopisał na liście polskiej dwa słowa: „partya rozumu".

Ta charakterystyka świadczy, że nasza reprezentacya w Dumie nawet wśród przeciwników politycznych zdobyła szacunek dzięki swej sile intelektualnej i kulturze.

Przygodny.

Podróże króla angielskiego.

Wiedeń 22 kwietnia.

(z. c.) Der Reise-Kaiser, jak szyderczo Francuzi nazwali Wilhelma II. znalazł obecnie w osobie króla angielskiego groźnego przeciwnika.

Edward VII. naśladując siostrzeńca swego, znajduje się od kilku miesięcy na jachcie, lub w wagonie kolejowym. Od początku tego roku do dziś odwiedził Edward Francyę, Hiszpanię, Włochy, a w ostatnich dniach powziął zamiar zawitać także i do Grecyi....

Pomiędzy podróżami monarszemi wuja i siostrzeńca zachodzi jednak ogromna różnica. Gdy Wilhelm II. zupełnie zadawala się paradami wojskowemi oraz bałwochwalczem niemal uwielbianiem mów cesarza niemieckiego, Edward VII po krótkiem, serdecznem powitaniu się z gospodarzem, odbywa natychmiast kilkugodzinne konferencye z dyplomatami, zawiera traktaty przymierza, które jeden tylko cel mają na oku: wzmocnienie mocarstwowego stanowiska Anglii, szkodzenie wszędzie i zawsze państwu niemieckiemu.

A zaznaczyć trzeba, że ta praca wieńczoną jest po największej części pomyślnym skutkiem. Po zawarciu traktatu, a jak niektórzy dyplomaci nawet twierdzą, sojuszu zaczepno odpornego z Francyą, po zniszczeniu do szczętu wpływów niemieckich w Rosyi, przyszła teraz kolej na Hiszpanię.

Dla całego politycznego świata było ogromną niespodzianką doniesienie biura telegraficznego Reutera, że Hiszpania przy pomocy Anglii zamierza przystąpić do odbudowy swej floty, która w wojnie ze Stanami Zjednoczonemi zupełnie zniszczoną została. Ponieważ wszystkim znany jest aż nazbyt dobrze smutny stan finansów półwyspu pirenejskiego, słowa biura telegraficznego oznaczają krótko a wyraźnie: Anglia daje Hiszpanii pieniądze, inżynierów, wykształconych oficerów marynarki..... Cóż za to w zamian żąda?....

Podczas zjazdu w Kartagenie milczano o tem. Obecnie dopiero dwa poważne dzienniki: jeden angielski „Daily Express“ drugi hiszpański „Corespondencia de Espena“ odchylają rąbek tajemnicy i po otwartem wyznaniu, że między Hiszpanią a Anglią powstało najściślejsze przymierze, podają szczegóły poszczególnych punktów traktatu.

Zjazd w Kartagenie nie tylko miał doprowadzić do skutku zbliżenie się obu narodów, nowi sprzymierzeńcy spodziewają pozyskać jeszcze dwu przyjaciół: Wiktora Emanuela i prezydenta rzeczypospolitej francuskiej — Zjazd w Gaecie miał to uskutecznić. — Powstało więc czteroprzymierze państw morskich, przymierze, które pozwala Anglii ogołocić Morze Śródziemne ze swych flotyl, a przenieść je natomiast w zagrożone miejsca, to jest w pobliżu wód niemieckich. „Daily Express“ wyznaje całkiem szczerze, że może już bliskim jest ten dzień, w którym okręty angielskie będą konieczne na wodach niemieckich.

„Corespondenzia de Espana“ w sobotnim numerze podaje prawie dokładnie punkta przymierza: Pomiędzy Hiszpanią a Anglią zawarto przymierze zaczepno odporne — Anglia dostarcza pieniędzy do skonwertowania renty hiszpańskiej która za uzyskane środki finansowe przystąpi do budowy floty. Ponadto zapewnia Anglia swej sojuszniczce bezpieczeństwo jej wybrzeży. Koszta budowy okrętów obliczone są na 430 milionów płatnych w sześciu latach.

Hiszpania natomiast przyrzeka: w razie, gdyby Anglia została zawikłaną w wojnę, oddać jej swoje wojska do dyspozycyi, utrzymywać w portach Ferol Vigo, Kadyksie i Cartagenie flotę oraz utrzymywać w największym porządku te porty, które Anglii służyć mogą jako punkty operacyjne.

Oto w krótkich zarysach główne punkty traktatu. Nie obchodziłyby one zbytnio monarchii austro-węgierskiej, gdyż ostrze tego traktatu dotyka tylko Niemcy, gdyby przymierze kartageńskie nie wywołało zjazdu w Gaecie.

Czy między Anglią a Włochami doszło także do przymierza, niewiadomo jeszcze. Jedno tylko jest pewnem że Ang. zobowiązała się w swem imieniu, oraz w imieniu Francyi i Hiszpanii, że na konferencyi w Haadze, jak najusilniej popierać będzie wniosek o utrzymanie *status quo* flot europejskich.

Wniosek czysto pokojowy, który zwolenników pokoju ucieszyć powinien. W rzeczywistości jednak wniosek ten ukrywa dla monarchii austro-węgierskiej ogromne niebezpieczeństwo.

Włochy mają obecnie jednego tylko przeciwnika, który im zagraża: Austro-Węgry....

Jeżeli konferencya pokojowa w Haadze przyjmie wyżej podany wniosek, Austro-Węgry będą posiadać flotę daleko słabszą i gorszą od Włoch......

Gdy bowiem flota austryacka posiada tylko 15 wojennych okrętów wliczając w to i pancerniki starego typu, obecnie przecie nic nie warte o 106.000 tonach pojemności, Włochy posiadają flotę o 21 okrętach wojennych, mających razem przeszło 230.000 ton pojemności.

Uchwalenie więc wniosku angielskiego zapewnia Włochom na morzu stanowczą przewagę w obec Austryi— Wprawdzie Austrya projektuje powiększenie swej floty, lecz obecnie może jej stanąć na przeszkodzie konferencya w Haadze i dlatego Włochy skłaniają się tak chętnie ku p. Edwardowi VII. by znaleść w nim poplecznika swych planów....

Z tego powodu podróże króla angielskiego są niebezpiecznemi i dla naszej monarchii....

Obecnie nie tylko prasa niemiecka dzwoni na alarm. Wszystkie dzienniki zachodniej Europy pełne są trwożliwych wieści, wszystkie zapewniają, że sytuacya jest nader poważną.....

A równocześnie odbywa się w Haadze druga konferencya pokojowa. Pierwsza przyniosła nam wojnę burską i rosyjsko-japońską?.... Czyżby druga konferencya jeszcze straszniejsze miała wywołać skutki od pierwszej?........

Ruch przedwyborczy.

Kandydatury „Rady Narodowej.“ Rada Narodowa uchwaliła zatwierdzić na okręg 70 Skałat, Podwołoczyska, Grzymałów, Kopyczyńce, Husiatyn kandydaturę Eustachego Zagórskiego marszałka skałackiego na posła.

Co do kandydata na zastępcę Rada Narodowa nie powzięła żadnej uchwały, pozostawiając tę sprawę do rozstrzygnięcia samym wyborcom, wobec tego, że pojawiło się kilku kandydatów równie poważnych i dających w równej mierze wszelkie gwarancye pod względem narodowym.

* * *

Z Bialskiego piszą nam: W niedzielę dnia 21 bm. odbyło się zebranie wyborców z okręgu wyborczego Biała-Andrychów w Kętach celem

65

Bracia Karamazow.

(Ciąg dalszy.)

Część druga.

ROZDZIAŁ I.

Ostatnie chwile sprawiedliwego.

Nazajutrz, bardzo wcześnie przed świtem jeszcze, obudzono Aloszę. Starzec już nie spał, a mimo że się czuł bardzo osłabionym, wyraził chęć przejścia z łóżka na fotel. Był zupełnie przytomny Twarz jego mimo wycieńczenia miała wyraz pogodny, prawie radosny, wzrok jaśniał blaskiem wewnętrznej błogości. „Nie przeżyję już pewnie nadchodzącego dnia, rzekł do Aloszy, poczem zażądał spowiedzi i komunji Spowiednikiem jego, był jak zazwyczaj ojciec Paisy Po przyjęciu przez starca świętych sakramentów, schodzić się zaczęli do jego celi ojcowie i braciszkowie zakonni, a za nimi i reszta klasztornej społeczności. Starzec żegnał się ze wszystkimi i wszystkich całował. Z powodu natłoku, odwiedzający zmieniali się kolejno. Alosza stał obok siedzącego w fotelu starca, który wciąż mówił i nauczał.

„Tyle lat mówiłem nauczając was, rzekł z uśmiechem, że już dziś mówienie i nauczanie stało mi się nałogiem od którego powstrzymać się nie mogę, tak że obecnie mimo cierpienia mego trudniejby mi było milczeć niż przemawiać“. — Alosza słuchał z natężeniem starając się wszystko zapamiętać. Starzec mówił dość jeszcze mocnym głosem i nie starał się bynajmniej o zwięzłość, owszem mówił dużo i obszernej o wielu wielu rzeczach, jak gdyby chciał wypowiedzieć raz jeszcze na łożu śmierci, wszystko o czem nauczał przez całe życie, prócz tego chciał jakby podzielić się z obecnymi, wewnętrzną radością i uniesieniem wypełniającem jego serce. „Kochajcie się wzajemnie“, mówił, „i kochajcie lud Boży. Nie sądźcie że jesteśmy lepsi od ludzi świeckich, dlatego żeśmy się zamknęli, w murach klasztornych, przeciwnie każdy który tu przyszedł, uprzytomnił sobie widocznie, że gorszym jest od innych, gorszym od wszystkiego na ziemi. Im dłużej zakonnik przebywa w murach klasztornych, tem dokładniej uświadomić sobie powinien tę prawdę, w przeciwnym razie nie miał tu poco przychodzić. Dopiero gdy zrozumie że nietylko gorszym jest od ludzi świeckich, ale powinien się czuć winnym za wszystkich i za wszystko, za wszystkie ludzkie grzechy pojedyńcze i ogólne, wtedy dopiero cel życia zakonnego jest osiągnięty. Bo wiedzcie o tem najmilsi, że bezwarunkowo każdy z nas powinien się czuć winnym za wszystkich ludzi na ziemi i to nietylko z powodu wszechludzkiego grzechu, ale za każdego pojedyńczego człowieka. Doskonała świadomość tego obowiązku, jest dopiero koroną życia zakonnika. Wtedy dopiero serca nasze zdolne będą wznieść się do miłości ogólnej, nieskończonej bezgranicznej. Wtedy dopiero każdy z was, znajdzie w sobie dość siły na zdobycie miłością świata i zmycie łzami swemi grzechów jego. Wniknijcie w głąb serc waszych i badajcie nieustannie sumienia wasze. Nie lękajcie się grzechów własnych, nawet poznawszy je, bylebyście tylko szczerze za nie żałowali. Powtarzam, nie bądźcie pyszni, ani wobec małych, ani wobec wielkich. Nie miejcie w sercach waszych nienawiści względem nikogo, ani względem tych którzy was odrzucają, ani dla tych co hańbią was i spotwarzają. Nie miejcie nienawiści do ateuszów, fałszywych proroków, materyalistów, nawet wtenczas gdy są źli, gdyż w dzisiejszych czasach jest też wśród nich wielu dobrych. Módlcie się tylko za nich mówiąc: „Boże zmiłuj się nad tymi za których się nikt nie modli i wybaw tych którzy się do ciebie zwracać nie chcą“. Dodać przytem musicie: „Nie w pysze serca mego modlę się do Ciebie Panie, gdyż sam najlichszym i najgrzeszniejszym się czuję. Kochajcie lud Boży i nie pozwólcie obcym przybyszom rozszarpywać trzody waszej, gdyż przyjdą oni teraz zewsząd i zabiorą wam owieczki wasze, jeżeli zgnuśniejecie w lenistwie i hardości, a przedewszystkiem w chciwości. Nieustannie objaśniajcie ludowi słowa ewangelji, w złocie i srebrze nie kochajcie się i nie posiadajcie ich. Wierzcie i stójcie pod sztandarem Bożym, a wznoście go jak najwyżej!“

Starzec mówił wiele jeszcze w podobny sposób, zatrzymując się chwilami jakby chciał sił zaczerpnąć, był przytem wciąż jakby w uniesieniu. Wszyscy słuchali go uważnie i usiłowali zapamiętać słowa jego.

Gdy Alosza opuścił na chwilę celę starca, uderzony został widokiem ogólnego wzruszenia i podniesienia ducha jaki panował wśród zgromadzonych dokoła celi i pustelni. Wszyscy jak by oczekiwali z natężeniem na coś wielkiego, co spełnić się musiało w chwili śmierci starca.

Wyczekujący ten nastrój był wprawdzie pewnego rodzaju lekkomyślną i zuchwałością, mimo to ulegli mu nawet najpoważniejsi i najsurowsi ojcowie. Alosza wywołany został tajemniczo z celi, przez jednego z przybyłych tylko co z miasta braciszków, który przynosił mu od pani Chachłaków list, zawierający wiadomość dziwną która jeszcze bardziej przyczyniła się do podtrzymania owego gorączkowego podniecenia panującego wśród obecnych.

Oto wśród kobiet które znajdowały się wczoraj w pustelni, prosząc o błogosławieństwo starca, znajdowała się pewna staruszka wyczekująca na syna, od którego zdawna żadnych nie miała wiadomości, tak dalece że chciała już dać na mszę za jego duszę. Starzec zgromił ją za to, a potem pisała pani Chachłakow „jakby czytając w księdze przyszłości“ zapowiedział jej że syn jej wkrótce napisze, a nawet sam powróci. Zapowiedź ta a raczej proroctwo spełniło się cudownie prędko, staruszka bowiem wróciwszy do domu zastała list od syna, który jak okazało się był już w drodze i za parę tygodni miał ją powitać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Cze-su-cza oryg. chińska ręczna tkanina z surowego jedwabiu oa kostjumy męskie i damskie, płaszcze i ubranka dziecięce, nadzwyczaj trwałe znakomicie piorące się.

Tylko prawdziwa do nabycia w magazynie Towarów Wschodnich **Dr Nieć i Ska. Kraków Rynek gł. l. 25,** tamże ręcznie tkane jedwabie wschodnie i bery bośniackie od 35 ct. za metr.

utworzenia komitetu powiatowego i wysłuchania mów kandydackich. Z dosyć znacznym trudem udała się część pierwsza, gdyż z jednej strony dały się słyszeć głosy o nieformalności popełnionej przez zwołujących to zebranie mężów za ufania Rady narodowej, br. Larischa i posła Kramarczyka którzy bez porozumienia się z innymi mężami zaufania uważali za stósowne na własną rękę to zebranie zwołać i to w czasie bardzo spóźnionym. Z drugiej strony delegaci miasta Oświęcimia, domagali się uznania komitetu przez nich utworzonego za legalny i obowiązujący dla ich okręgu sądowego, a gdy to się nie stało zgłosili swoje „votum separatum".

Ci delegaci m. Oświęcimia nie chcieli się także zgodzić na to, aby komitet założyć się mający poddał się pod kierownictwo Rady narodowej, lecz znaczna większość zebrania była przeciwnego zdania.

Prezydyum zaproponowało listę komitetu, składającą się z 28 członków (po 7 z każdego okręgu sądow.) którą przyjęto do wiadomości. chociaż za dużo uwzględniało obszarników.

Po załatwieniu się z komitetem nastąpiły mowy kandydatów. Pierwszy przemawiał Dobija i prosił o uwzględnienie, że jako prosty „góral" nie może mówić stylem uczonym, ale jako poseł pracowałby w duchu tym, jaki widział wśród chrześcijańsko-socyalnych w Wiedniu. Drugi z rzędu przemawiał ks. Hanusiak, który streścił trzy główne zasady polskiego Centrum ludowego tj. 1) obronę interesów i praw narodowych, 2) pracę nad podniesieniem oświaty i dobrobytu ludu pracującego, a zwłaszcza podniesienia rolnictwa; 3) oparcie się na zasadzie chrześcijańskiej sprawiedliwości i miłości, co wszakże nie należy tak rozumieć, jako by stronnictwo Centrum miało mieć dążności klerykalne. Trzeci przemawiał poseł Kramarczyk, który w dość długiem przemówieniu przed stawił szereg postulatów z dziedziny gospodarczej i moralnej i potrzebę zmiany niektórych uciążliwych ustaw. Po nim przedstawił się dyrektor szkoły p. Poniński. Dwaj ostatni mowcy oświadczyli, że kandydują tylko warunkowo. Zgłoszono nadto kandydaturę p. Smieszka, właściciela cegielni pod Oświęcimem, który jednak mowy kandydackiej nie wypowiedział tłómacząc się tem, iż niektórych żądań delegatów Oświęcimskich na zebraniu nie uwzględniono.

Rozwinęła się dyskusya nad powyższemi kandydaturami. P. Orłowski naczelnik poczty oświęcimskiej uważał za najodpowiedniejsze kandydatury ks. Hanusiaka i posła Kramarczyka, inni jednak mowcy zwracali uwagę na to, że wobec tego, iż okręg wyborczy przygotowany już jest przeważnie na kandydatów postawionych przez Centrum tj. ks. Hanusiaka i Dobii i wobec faktu, że każde wysuwanie w tak późnym czasie nowej kandydatury może tylko wywołać zamieszanie i zwycięstwo przeciwników, nie pozostaje nic innego dla komitetu jak te kandydatury zatwierdzić i wszelkiemi siłami popierać.

Posiedzenie wybranego komitetu wyborcze go ma się odbyć w najbliższy czwartek celem powzięcia uchwał co do kandydatur.

* * *

Kandydatura hr. Wojciecha Dzieduszyckiego. Minister dla Galicyi znalazł okręg dla siebie. Wezwany przez wyborców wyjedzie wkrótce z Wiednia, by przedstawić się wyborcom miast Sambor, Gródek Jagielloński jako kandydat do parlamentu.

* * *

Wadowice. Kandydatów ubiegających się o mandat do Rady państwa z okręgu Nr. 37 (powiat sądowy: Wadowice, Zator, Kalwarya, Myślenice, Skawina) i zobowiązujących się wstąpić do Koła polskiego, uznać jego solidarność i w niem pozostać, zaprasza okręgowy komitet na swoje zebranie, które się odbędzie we czwartek dnia 25 kwietnia br. o godzinie 1 po południu w sali Rady miejskiej w Wadowicach.

Przewodniczący ks. Jan Szewczyk. Sekretarz Wawrzyniec Leśniak.

* * *

Zator. Komitet wyborczy okręgu sądowego zatorskiego zawiązany w Zatorze celem wyboru posłów z okręgu wyborczego Myślenice Skawina-Kalwarja- Zator - Wadowice zaprasza wszystkich pp. kandydatów którzy z tego okręgu kandydować zamierzają, aby kandydatury swe zgłosili piśmiennie najpóźniej do dnia 27 kwietnia b, r. na ręce Przewodniczącego komitetu p. Dr. Józefa Tarchalskiego w Zatorze, jak również, aby przybyli na zgromadzenie przed wyborcze, które się odbędzie w dniu 28 kwietnia b. r., t. j. w niedzielę o godz. 3-ej popoł. w sali strażnicy pożarnej w Zatorze celem wygłoszenia swych przekonań politycznych.

Przewodniczący Komitetu.
Dr. Józef Tarchalski. w. r.

Rada miasta.

Prezydent dr. Leo otworzył wczoraj posiedzenie, na którem na wstępie r. m. Daszyński interpelował prezydenta czy myśli zwrócić uwagę budownictwa na obowiązek czuwania przy budowlach nad bezpieczeństwem robotników. W drugiej interpelacyi p. Daszyński podnosi niedostateczną płacę stałych robotników miejskich, których liczba coraz więcej się mnoży. Chodzi o ustalenie pewnej normy płacy, która przy dzisiejszych stosunkach jest stanowczo za niską. Interpelant żąda ubezpieczenia przez emeryturę, 8-godzinnego dnia pracy i odpowiednie go zdrowego mieszkania.

Co do ubezpieczenia wiceprezydent Sare odpowiada, że inspektorzy budownictwa miejskiego spełniają swoje obowiązki, za wypadki przy ulicy Swoboda i w kawiarni Drobnera odpowiedzialni być nie mogą, bo te spowodowane były przeciążeniem rusztowań. Co do ulicy Dietlowskiej, to budowla ta istnieje 34 lat a więc wyszła z pod obserwacyi budownictwa miejskiego

Co do drugiego punktu interpelacyi r. m. Sulikowski zwraca uwagę, że p. Daszyński zwołuje zgromadzenia służby miejskiej w celach agitacyjnych, aby na Radę miejską wywrzeć terror, co zdaniem p. Sulikowskiego nie jest postępowaniem odpowiadającem stanowisku członka Rady miasta.

R. m. Daszyński oświadcza, że będzie zwoływał zgromadzenia, ile razy mu się to będzie podobało, a żałuje, że p. Sulikowski lub inni pp. Radni nie byli na Zgromadzeniu, a tam by się przekonali, że on, Daszyński, robotników nie buntował ale napominał do spełniania obowiązków względem gminy.

Prezydent dr. Leo wyjaśnia stosunek robotników do gminy, którym wielokrotnie płacę podwyższono, ale stosunek ten pogorszył się przez drożyznę. Sprawa budowy mieszkań wchodzi w wykonanie w najbliższym czasie. Prezydent w końcu prosi, aby w obecnej chwili nie mącono dobrego stosunku, jaki istnieje między gminą a służbą, przyczem prezydent za pewnia, że dążeniem jego będzie, aby stosunki dla służby i robotników były zawsze najlepsze.

Budżet.

Dział 4, zarząd długu miejskiego, przedstawił r. m. Szatkowski. Dział ten uchwalono nie doborem 453.329 koron z rezolucją, aby Magistrat przy następnej, zaciągnąć się mającej po życzce wziął pod rozwagę sprawę konwersyi wszystkich długów miejskich.

Przy dziale 5, bezpieczeństwo publiczne, przedstawionym przez r. m. Markusa, r. m. Szatkowski przemawiał przeciw rezolucji domagającej się petycji do Sejmu, aby ten w formie ustawy krajowej nałożył na Towarzystwa asekuracyjne obowiązek do przyczynienia się przy najmniej w połowie do kosztów utrzymania straży pożarnej.

Za rezolucją, której przyznano słuszność, przemawiali r. m. Konopiński, Gross i Bartoszewicz.

R. m. Domański domagał się wprowadzenia aparatów do elektrycznego sygnalizowania w Bibliotece Jagiellońskiej, Muzeum Czartoryskich, oraz dla sygnalizowania stanu wody na Wiśle.

R. m. Sulikowski domagał się by połączenie realności z kablami elektrycznego oświetlenia odbywało się bezpłatnie, i aby przyspieszono elektryczne oświetlenie Rynku i ulic głównych.

R. m. St. Nowak domagał się stałych posterunków policyjnych przy moście kolejowym na Wiśle i na końcu ulicy Krowoderskiej.

Po udzieleniu odpowiedzi przez referenta, Rada uchwaliła dział ten niedoborem 302.322 koron, wraz z rezolucją wyżej przytoczoną, oraz rezolucję r. m. Domańskiego.

Dział 6 budowy i roboty publiczne przedstawiał ten sam referent. W dyskusji nad tym działem, r. m. Konopiński żądał zakazu zrzucania węgli i lodu na chodniku; r. m. Domański wskazał potrzebę przedłużenia kolei elektrycznej do cmentarza i do Woli Justowskiej, r. m. Szarski wskazywał na uszkodzenia chodników betonowych żelaznymi oskardami.

Po wyjaśnieniach prezydenta dział ten uchwalono niedoborem 101.788 koron.

Dział 7, upiększenie miasta, przedstawił r. m. Judkiewicz.

Przy dziale tym zabierali głos r. m. Bujwid, Fruehling, Staniszewski, St. Nowak, Domański i Konopiński, poczem uchwalono dział ten niedoborem 63.711 koron.

Dalej uchwalono dział 8, zarząd targowy, przedstawiony przez r. m. Schwarza, nadwyżką 60.489 koron.

Dział 9, zdrowotność miasta przedstawił r. m. Pareński.

R. m. Bartoszewicz wskazywał potrzebę kontroli nad robotnikami, czyszczącymi miasto i postawił wniosek o utworzenie miejskiego zakładu pogrzebowego.

R. m. Bujwid wniósł rezolucyę o urządzenie sanatoryum w mieście dla chorych na gruźlicę.

R. m. Stanisław Nowak omówił nieekonomiczne wywożenie rumowiska i nieczystości z miasta w nieszczelnych wozach, oraz potrzebę, ze strony magistratu, kontroli nad środkami żywności.

R. m. Domański przedłożył wniosek, wzywający prezydenta, aby się postarał w drodze właściwej o powołanie do krajowej Rady zdrowia delegata Rady m. Krakowa.

R. m. Julian Nowak zaznaczył, że wprawdzie u nas zdrowotność publiczna nie stoi najgorzej, gale jeszcze w tej mierze pozostaje wiele do zrobienia. W roku zeszłym komisya sanitarna zrobiła znaczny krok naprzód i uchwaliła reformę sanitarną. Według projektu reformy zachodzi potrzeba powiększenia liczby lekarzy gminnych i rozciągnięcia opieki lekarskiej nad dziećmi szkolnemi. Pilną jest budowa szpitala epidemicznego; koniecznem poczynienie kroków ochronnych przed importowaniem chorób zakaźnych do miasta; szczególniej dzieci zarażają się często szkarlatyną w dorożkach i tramwajach od jeżdżących niemi chorych osób, przybywających do szpitali z poza miasta.

Referent r. m. Pareński rozpatrzył podniesione postulaty i udzielił szczegółowych wyjaśnień, poczem jeszcze naczelnik zakładu czyszczenia miasta p. Nowotny zabrał głos i zaznaczył, że kontrola nad robotnikami jest wykonywaną i że zakład czyszczenia miasta wkrótce będzie ostatecznie zorganizowany i rozpocznie normalną działalność. Zastępca lekarza naczelnego dr. Schaitter udzielił jeszcze wyjaśnień co do szczepienia dzieci w szkołach.

Rada uchwaliła dział ten niedoborem 181.037 koron wraz z rezolucjami r. m. Bartoszewicza, Domańskiego i Bujwida.

Następne posiedzenie budżetowe odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorem.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

Kraków, 23 kwietnia.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś we wtorek Wojciecha arcybiskupa męczennika, Jerzego i Gajusa papieża męczennika; we środę Fidelisa wyznawcy, Egberta i Bony.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpoczął się o godzinie 4 minut 33; zachód przypada o godzinie 6 minut 43; długość dnia godzin 14 minut 10.

— **Nabożeństwa.** W kościele św. Marka (XX. Emerytów) rozpoczyna się we czwartek 40 godzinne nabożeństwo ku czci św. Marka Ewangelisty, patrona Kościoła.

W piątek w kościele św. Katarzyny uro-

Magazyn konfekcyi damskiej Franciszka Głowskiego
Rynek nr. 13 - I. piętro nad składem lamp Dittmara.
Poleca na sezon wiosenny w najświeższych fasonach okrycia, żakiety, kostyumy, spodniczki do bluzek, bluzki angielskie wełniane i jedw.
CENY NAJNIŻSZE! CENY NAJNIŻSZE!

czystość Najśw. Marji Panny „Dobrej Rady" o godzinie 8 rano wotywa w kaplicy Sióstr Augustjanek przed ołtarzem z obrazem Najśw. Marji Panny „Dobrej Rady".

— **Nabożeństwo żałobne.** Staraniem wydziału stowarzyszenia Kasy Pogrzebowej, odbyło się dn. 22 b. m. w kościele św. Marka nabożeństwo żałobne za zmarłych Dobrodziejów ś. p. ks. prałata Henryka Skrzyńskiego, ks. prałata dr. Juliana Bukowskiego, ks. kan. Jana Łabaja i członków. Nabożeństwo odprawił ks, dr. prałat Ludwik Jurgowski, rektor księży Emerytów. Przy katafalu stanęli członkowie wydziału Kasy i „Przyjaźń" krakowska ze sztandarem. Nadmienić tu wypada, że stowarzyszenie Kasy pogrzebowej zasługuje na poparcie całego ogółu, oddaje bowiem ostatnią usługę zmarłym. Zgłoszenia przystąpienia na członków tak zwyczajnych jak i wspierających przyjmuje sekretarz (ul. Felicjanek l. 11.)

— **Rocznica majowa.** W piątek, d. 3 maja r. b., odbędzie się w sali krakowskiego „Sokoła" uroczysty obchód ku uczczeniu 116-tej rocznicy uchwalenia wielkopomnej konstytucji. Komisja obchodowa dokłada starań, ażeby uroczystość ta wypadła jak najświetniej. Szczegóły programu niebawem ogłoszone będą.

— **Z Towarzystwa lekarskiego** donoszą nam: Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego krakowskiego odbędzie się we środę dnia 24. b. m. o g. 6 w Domu lek. Na porządku dziennym: 1) prof. Wachholz; przedstawienie narzędzi sekcyjnych nowego typu, 2) dr. Rapoport: Enuresis.

— **Z teatru miejskiego.** Wznawiane w sobotę „Śluby panieńskie" otrzymają nową wystawę: nowe dekoracje, nowe kostjumy i nowe interieur pokoju, w którym się rozgrywa akcja. Urządzeniem wystawy zajmuje się p. Karol Frycz. Dekorację wykonywa pracownia p. Spitziara. Warsztaty krawieckie wykończają kostjumy, które ustalono wedle żurnalów epoki 1828-1832, t. j. czasu w którym „Śluby panieńskie" były pisane. Reżyserję „Ślubów panieńskich" prowadzi p. Michał Tarasiewicz. Sztuka otrzymała obsadę prawie zupełnie nową: p. Wolska (pani Dobrójska) p. Przybylko-Potocka (Aniela), p. Solska (Klara), Sobiesław (Radost), Tarasiewicz (Gustaw), Stanisławski (Albin), Szymborski (Jan). — P. Sobiesław. który przez kilkanaście lat kreował rolę Gucia, gra w sobotę po raz pierwszy „Stryja Radosta".— Przed przedstawieniem wygłosi krótką konferencję o „Ślubach" uproszony przez dyrekcję prof. Dr. Tadeusz Grabowski.

Dyrektor Solski wyjechał na kilka dni do Lwowa, zawezwany przez Wydział krajowy na sesję sądu konkursowego dramatycznego.

— **Nowy strejk.** Wśród robotników zatrudnionych przy regulacji Rudawy, wszczął się strejk. Z tego powodu przyszło nawet do ekscesów, gdyż strejkujący pobili i pokaleczyli robotników z Królestwa chcących pracować. Jeden z pobitych zwrócił się do naszej redakcji z żalami na napastników, których uważa za socjalistów. Mamy nadzieję, że władze potrafią zabezpieczyć wolność pracy i uchronią robotników przed terrorem socjalistycznym.

— **Dostawy wojskowe.** Wojskowy oddział budownictwa w Krakowie rozpisuje na dzień 3. maja b. r. godz. 12. w południe, publiczną rozprawę ofertową celem oddania w przedsiębiorstwo robót przy wymianie stropów w koszarach piechoty w Wadowicach przez naciągnięcie trawersów i założenie pomiędzy takowe dźwigarów drewnianych. Koszta wynoszą w przybliżeniu 30.000 koron.

Bliższych informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Pamięć Sebestjana Petrycego którego portretem ozdobione jest berło dziekana wydziału medycznego w Krakowie, postanowili rodacy jego z Pilzna uczcić tablicą pamiątkową W tym celu zawiązał się komitet, a na jego czele stanęli: ks. Dr. Szczeklik, prof. teol. w Tarnowie, jako przewodniczący i następnie Adolf Vayhinger, notarjusz w Tarnowie, Michał Ader, właściciel Jazowska, Dr. Wład. Mydlarski, lekarz w Pilźnie i inni. Odsłonięcie pomnika w stylu gotyckim naznaczono na dzień 17 lipca b. r. w Pilźnie, a przy tej sposobności odbędzie się zjazd rodaków pilzneńskich.

Sebastjan Petrycy urodził się w r. 1554 z rodziny mieszczańskiej, był profesorem filozofii na uniwerstytecie Jagiellońskim, potem się oddał studjom medycznym, otrzymawszy w Padwie stopień doktora, praktykował w Krakowie; był przybocznym lekarzem kardynała Bernarda Maciejowskiego, biskupa krak., z nim po drożował za granicę, a gdy wrócił, towarzyszył Marynie Mniszchównie w jej nieszczęśliwej podróży do Moskwy; tam był więziony, a w końcu powrócił i zmarł r. 1626 w Krakowie.

Sebastjan Petrycy zyskał sławę jako lekarz nie tylko praktyką ale i dziełami „O naturze i przyczynach chorób wenerycznych" drugiem „Jak się zachować podczas moru". Jako filozof ma większe jeszcze znaczenie z powodu tego, że tłómaczył Arystotelesa, objaśnił go i w „Przydatkach" roztoczył swoje poglądy na etykę i politykę. Już on żądał udziału mieszczan w sejmie rzeczypospolitej, co dopiero po 300 latach miało się spełnić.

Nad Petrycym pracowali hr. Tarnowski w swem dziele „O mężach politycznych XVI w." Dr. Lewek wydał świeżo broszurę pod tytułem „Poglądy pedagogiczne Seb. Petrycego", a nad filozofią jego pracuje Dr. Rubczyński, docent uniw. lwowskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek: „Don Carlos", trag. w 11 obraz. Szyllera (występ M. Tarasiewicza).

Sroda: „Edukacja Bronki" kom. w 3 akt. Krzywoszewskiego.

Czwartek: „Nowa Dejanira" dram. w 5 akt. Jul. Słowackiego, (występ M. Tarasiewicza.

Piątek: „Książe niezłomny" trag. w 9 obr. Calderona de la Barca (występ M. Tarasiewicza, popularne).

Sobota: „Śluby panieńskie" kom. w 5 akt. Al. hr. Fredry (występ M. Tarasiewicza i M. Przybyłko).

Niedziela o godz. 3 pop.: „Radcy pana radcy" kom. w 3 akt. M. Bałuckiego, (ceny zniżone do połowy)

O godz. 7 „Beatrix Cenci" trag. w 14 obr. Jul. Słowackiego (występ M. Tarasiewicza).

Poniedz. „Halka" opera St. Moniuszki, (przedstawienie szkoły śpiewu p. Marso).

Repertuar teatru ludowego.

Wtorek: „Rynaldo Rynaldini".
Czwartek: „A Pippa tańczy".
Sobota: „Intryga i miłość".
Niedziela o godz. 3 po poł.: „Marja Stuart".

Najtańszy
Skład Fortepianów W. BARABASZA
KRAKÓW, Rynek L. 39. I p., Linia A-B (Dom W-go J. F. Fischera)

Telegramy.

PRZEDŁUZENIE WAKACYJ.

WIEDEŃ. Minister oświaty zarządził, aby rok szkolny 1906 - 7 we wszystkich szkołach średnich, seminarjach nauczycielskich, w szkołach przemysłowych, handlowych i pokrewnych zakładach, w których dotąd rok szkolny kończył się 15-go lipca w bieżącym roku wyjątkowo w sobotę już 6-go lipca naukę zakończyć pod warunkiem, że do tego czasu przepisany materjał będzie mógł być wyczerpanym i że odpadną tak zwane ferje z powodu upałow. Zarządzenie powyższe ma ważność tylko na rok 1906 - 7. Ministerstwo oświaty co do zasadniczego uregulowania ferji wdrożyło badania i dopiero po ich ukończeniu poweźmie ostateczną decyzję.

Z DUMY.

PETERSBURG. Duma kontynuowała wczoraj bez zajść dyskusję agrarną. Na końcu posiedzenia powstał hałas, gdy obradowano nad wnioskiem prawicy o dyskusję we wtorek nad sprawą potępienia zbrodni politycznych. Mowcy prawicy wystąpili za nagłością. Pos. Puryszkiewicz wśród śmiechu innych odczytał telegram o zamordowaniu w pewnej miejscowości członków partji ros. narodu i powiedział, że codziennie dokonują się zbrodnie polityczne, które Duma musi potępić. Wniosek prawicy został wśród protestów prawicy odrzucony 245 głosami przeciw 128. Za nim głosowała prawica i socjaliści, przeciw kadeci.

PETERSBURG. Z powodu dzisiejszej audyencji Gołowina, dyskusja w Dumie nad interpelacją o terrorystach została ponownie odroczoną. Centrum i umiarkowana lewica czynią starania, aby interpelacja ta o ile możności wogóle została usuniętą z porządku dziennego Jednakże skrajna prawica i skrajna lewica stą nowczo się temu sprzeciwia.

ROZWIĄZANIE DUMY OCZEKIWANE.

PETERSBURG. Pogłoski o rozwiązaniu Dumy są coraz bardziej przygnębiające. Mówią że ostatecznie zdecydowano rozwiązać Dumę w tych dniach.

INTRYGA PRUSKA.

PETERSBURG. W artykule „Ruś" / „N. W." tak objaśnia zapowiadane rozwiązanie Dumy względami finansowemi. Wczoraj Mendelsohn wyraził gotowość podjęcia realizacji nowej pożyczki rosyjskiej w sumie miljarda marek z warunkiem wypłacenia połowy przed dniem 1 lipca. Na Mendelsohna wpłynął w sprawie tej pożyczki cesarz Wilhelm, który obawia się rozstrzygnięcia w duchu pomyślnym sprawy autonomji dla Królestwa Polskiego. W ostatnich czasach Wilhelma przekonali, że Duma obecna da Polsce autonomję, chociaż rząd rosyjski nigdy się na to nie zgodzi, ale już sama walka Polski o niezależność po takiej uchwale Dumy może przybrać charakter niebezpieczny. Polityka niemiecka położyła za warunek obecnej pożyczki, że w trzeciej Dumie nie będą nawet dopuszczone rozprawy o autonomji Polski, a z tego względu trzecia Duma będzie stanowa, a ściślej monarchiczno-szlachecka.

ARESZTOWANIA W PETERSBURGU.

PETERSBURG. Policya śledzi energicznie za członkami rewolucyjnego „Związku wojskowego". Dotąd aresztowano 107 agitatorów, po między tymi wiele studentek.

BANDYTYZM

ŁÓDŹ. (Pet. aj. tel.) Wczoraj o godz. 6 wieczorem 20 uzbrojonych ludzi opadło na ulicy wóz, w którym urzędnik podatkowy z dwoma strażnikami przewoził 4925 rubli. Napastnicy rzucili bombę, która ze strasznym hukiem wybuchła i dali strzały rewolwerowe, któremi zabili jednego strażnika, a trzech zranili. Kilka innych osób odniosło rany. Konie zabite. Sprawcy zamachu zabrali pieniądze.

ROSTÓW nad Donem. Wczoraj w południe zabito tu pomocnika dyrektora więzień.

NADESŁANE.

ROZWOJOWI KOŚCI I MIĘŚNI CIAŁA niemowląt sprzyja najlepiej dodatek zupy Kufekego do mleka krowiego. Zupa gotowana z mączki dla dzieci Kufekego miesza się bardzo dobrze z mlekiem, zapobiega w żołądku skrzepnięciu w grubych płatkach mleka krowiego, które staje się strawniejsze, i podwyższa wartość odżywczą pożywienia przez zawartość substancyj mineralnych i białkowych odpowiadających mleku matczynemu.

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej objęło na własność: **Skład wyrobów meblowych i tapicerskich**
Zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarancya jakości. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. ALFONS WAWRZECKI
ALFONSA WAWRZECKIEGO
w Krakowie, ul. Wiślna 3
i poleca go łaskawym względom P. T. Publiczności.

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE.

WYKAZ NAJWYŻSZYCH CEN

po jakich ziemiopłody w roku 1907 od gradu ubezpieczone być mogą.

Rodzaj ziemiopłodów		W POWIATACH SĄDOWYCH GALICYI i BUKOWINY.					
		A. Andrychów, Baligród, Biała, Biecz, Bochnia Brzesko, Brzostek, Brzozów, Bukowsko, Chrzanów, Ciężkowice, Czarny Dunajec, Dąbrowa, Dębica, Dobczyce, Dukla, Dynów, Frysztak, Głogów, Gorlice, Grybów, Jasło, Jaworzno, Jordanów, Kalwarya, Kęty, Kolbuszowa, Kraków, Krościenko, Krosno, Krzeszowice, Leżajsk, Limanowa, Lisko, Liszki, Lutowiska, Łańcut, Maków, Mielec, Milówka, Mszana dolna, Muszyna, Myślenice, Niepołomice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przeworsk, Radłów, Radomyśl, Ropczyce, Rozwadów, Rymanów, Rzeszów, Sanok, Skawina, Sokołów, Stary Sącz, Strzyżów, Sucha, Tarnobrzeg, Tarnów, Tuchów, Tyczyn, Ulanów, Ustrzyki, Wadowice, Wieliczka, Wiśnicz, Wojnicz, Zakliczyn, Żabno, Zator, Żmigród, Żywiec.		B. Bełz, Bircza, Bóbrka, Bohorodczany, Bolechów, Bołszowce, Borynia, Bursztyn, Busk, Chodorów, Cieszanów, Delatyn Dobromil, Dolina, Drohobycz, Dubiecko, Gliniany, Gródek, Gwoździec, Halicz, Jabłonów, Janów, Jarosław, Jaworów Kałusz, Kamionka Komarno, Kołomyja, Kossów, Krakowiec, Kulików Kuty, Lubaczów, Lwów, Łąka, Medenice, Mikołajów, Mościska, Mosty w., Nadworna, Niemirów, Niżankowice, Ottynia, Podbuż, Peczeniżyn, Próchnik, Przemyśl, Przemyślany, Rawa, Radymno, Radziechów, Rożniatów, Rohatyn, Rudki, Sambor, Sieniawa, Sądowa Wisznia, Skole, Sokal, Sołotwina, Stanisławów, Stary Sambor, Starasól, Stryj Szczerzec, Tłumacz, Turka, Tyśmienica, Uhnów, Winniki, Wojniłów, Zabłotów, Żabie, Żółkiew, Żurawno, Żydaczów.		C. Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Budzanów, Czortków, Grzymałów, Horodenka, Husiatyn, Kopyczyńce, Kozowa. Łopatyn, Mielnica, Mikulińce, Monasterzyska, Nowe-Sioło, Obertyn, Olesko, Podhajce, Podwołoczyska, Potok złoty, Skałat, Śniatyń. Tarnopol, Tłuste, Trembowla, Wiśniowczyk, Zaleszczyki, Założce, Zbaraż, Zborów, Złoczów. **Bukowina.** Bojan, Czerniowce, Dorna Watra, Gurahumora, Kimpolung, Kocman, Putilla, Radowce, Sadagóra, Seletyn, Seret, Solka, Stanowce Storożyniec, Suczawa Waszkowce nad Czeremoszem, Wyżnica, Zastawna.	
Poz.		Poz.	koron za 100 kg.	Poz.	koron za 1 0 kg.	Poz.	koron za 100 kg.
1	Żyto ozime	1	13.—	1	12.—	1	**12.—**
2	„ jare	2	12.—	2	11.—	2	**11.—**
3	Pszenica ozima	3	17.—	3	16.—	3	**16.—**
4	„ jara	4	16.—	4	15.—	4	**15.—**
5	Jęczmień	5	14.—	5	13.—	5	**12.—**
6	Orkisz	6	14.—	6	13.—	6	**12.—**
7	Owies	7	15.—	7	14.—	7	**13.—**
8	Hreczka (Tatarka)	8	14.—	8	13.—	8	**13.—**
9	Kukurudza	9	12.—	9	12.—	9	**11.—**
10	Proso	10	12.—	10	11.—	10	**10.—**
11	Groch zwykły (biały i zielony)	11	17.—	11	16.—	11	**15.—**
12	Groch (Wiktorya) i Wielogroch zielony	12	22.—	12	21.—	12	**20.—**
13	Bób	13	14.—	13	13 —	13	**12.—**
14	Bobik	14	13.—	14	12.—	14	**11.—**
15	Fasola pospolita	15	18.—	15	17.—	15	**16.—**
16	Soczewica zwykła	16	16.—	16	15.—	16	**14.—**
17	Wyka	17	14.—	17	14.—	17	**13.—**
18	Łubin	18	11.—	18	10.—	18	**10.—**
19	Tymotka	19	45.—	19	43.—	19	**41.—**
20	Konicz czerwony	20	135.—	20	130.—	20	**125.—**
21	„ szwedzki	21	135.—	21	130.—	21	**125.—**
22	„ biały	22	125.—	22	120.—	22	**115.—**
23	Rzepak zimowy	23	25.—	23	23.—	23	**21.—**
24	„ letni	24	22.—	24	20.—	24	**18.—**
25	Lnianka (Lnica, Rżyj)	25	17.—	25	16.—	25	**15.—**
26	Konopie włókno	26	40.—	26	40.—	26	**38.—**
27	Nasienie konopne	27	18.—	27	17 —	27	**16.—**
28	Len włókno	28	48.—	28	46.—	28	**44.—**
29	Nasienie lniane	29	25.—	29	23.—	29	**21.—**
30	Mak	30	52.—	30	50.—	30	**48.—**
31	Anyż rosyjski	31	44.—	31	42.—	31	**40.—**
32	„ płaski	32	48.—	32	46.—	32	**44.—**
33	Kartofle	33	2.50	33	2.50	33	**2.—**
34	Chmiel **za 50 kilogr.**	34	**150.—**	34	**145.—**	34	**145.—**
35	Łoza koszykar. 1-letn. z morga	35	**160.—**	35	**85.—**	35	**75.—**
36	Łoza koszykar. 2-letn. z morga	36	**120.—**	36	**110.—**	36	**100.—**
37	Konicz czerwony na paszę (plon z morga jednego pokosu)	37	**100.—**	37	**85.—**	37	**75.—**
38	Tytoń z morga	38	—	38	**300.—**	38	**300.—**

Słoma w stosunku do wartości ziarna liczyć się będzie minimalnie:

	W powiatach sądowych oznaczonych literą A.	W powiatach sądowych oznaczonych literą B	W powiatach sądowych oznaczonych literą C.
z pszenicy, żyta. jęczmienia, owsa i ziemiopłodów strączkowych	w $^{1}/_{6}$ części wartości ziarna	w $^{1}/_{8}$ części wartości ziarna	w $^{1}/_{10}$ części wartości ziarna
z hreczki	$^{1}/_{10}$ „	$^{1}/_{10}$ „	$^{1}/_{10}$ „

Przy lnie liczyć się będzie zawsze $^{1}/_{3}$ ubezpieczonej wartości na siemię, a $^{2}/_{3}$ na łyczko.
„ konopiach „ „ „ „ $^{1}/_{4}$ „ „ „ „ „ $^{3}/_{4}$ „ „

Chmiel i buraki cukrowe mogą być ubezpieczone po cenie zakontraktowanej, ewentualnie po potrąceniu kosztów dostawy, jeżeli zakontraktowano loco fabryka.

Kukurudza będzie przyjmowana do ubezpieczenia z wyłączeniem łodyg i liści t. j. tylko samo ziarno bez podwyższenia zaliczki.

Prosimy żądać bezpłatnie

w każdej księgarni

KATALOGU DZIEŁ NAKŁADOWYCH

we wszystkich działach wiedzy i beletrystyki **świeżo wydanego** przez księgarnię

G. Gebethnera i Spółki

w Krakowie.

Nr ins. 15.

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, Św. Jana 3.

Środa, dnia 24 kwietnia 1907 o godz. 9 i w dniach następnych będą sprzedane:

Kufer, obrazy, budziki, zegarek damski, książki, bielizna i garderoba damska używana, torba podróżna, kołdry, poduszki, obuwie.

Kraków, dnia 22-go kwietnia 1907 roku.

Bliższe szczegóły na tablicach, w hali umieszczonych.

Stare sztuczne zęby

kupuje **M. Brenner** Szpitalna 9 I piętro. Z prowincyi załatwia się szybko. 451 30

Potrzebna

pokojówka, uczciwa, przyzwoita, pracowita, znająca się na służbie, na zastępstwo na miesiąc od 1 maja, za dobrem wynagrodzeniem. Dobre polecenia wymagane Zgłaszać się można między 4 a 5 po południu **Szlak l. 32** I. piętro [459 2

Urząd pocztowy w Bierzanowie przyjmie zaraz

posłańca

Płaca 30 do 40 koron miesięcznie fundusz prowizyjny i uniform. Kaucja potrzebna w wysokości miesięcznej płacy. (463 3

Kanapa do spania

z szufladami, zegar ścienny regulator i umywalka mała do sprzedania. Batorego 16. Wiadomość u portjera. 464—3

Posady buchaltera

korespodenta

kierownika zakładu przemysł. lub t. p. poszukuje młody mężczyzna, obznajmiony z prowadzeniem ksiąg handl. i czynnościami biurowemi, biegły w korespondencyi polsko niemieckiej. Odpowiednie studya. Egzamin z rachunkowości, — długoletnia praktyka. Zgłoszenia pod: G. S. 100, post. rest. Kraków, za okazaniem kwitu inserat.

Stół dębowy duży

okazyjnie tanio do sprzedania ul. **Długa 44** parter na prawo. 640 0

Stampiglie wszelkich gatunków maszynki do paginowania i numerowania drukarnie z kauczukowych głosek poleca w doskonałem wykonczeniu



J. Lewinson, Wien, I/76, Adlergasse 12. Telefon 12179. Cennik gratis i franko. FILIA ODESSA. Zastępcy poszukiwani.

Meble

z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. **ulica Długa 44 parter** na prawo. Oglądać można codziennie między godziną 11-tą a 5-tą po południu.

Suknie damskie

od 3-ch koron. Sukienki dziecinne od 1-ej korony przyjmuje się do roboty. Ul. Ogrodowa l. 6 na dole, wprost bramy (Kleparz).

Panienka

obznajomiona z prowadzeniem książek handl. pisząca na maszynie, z kilkuletnią praktyką biurową i dobremi świadectwami poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia **W. P.** 50 post. rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego.

Serkarz

obznajomiony z mleczarstwem i wyrobem serów, władający językiem polskim całkowicie a niemieckim do użytku służbowego dodatnie, znajdzie od 1 maja 1907 pomieszczenie w skarbie arcyksiążęcym w Żywcu.

Podania z świadectwami należy wnosić do dyrekcyi arcyks. dóbr w Żywcu.

Magazyn mód

KAPELUSZY DAMSKICH

Jadwigi Pollerowej

KRAKOW, ulica Grodzka 3 I p. dom W-go Sobolewskiego

poleca **na sezon wiosenny modele paryskie i wiedeńskie w wielkim wyborze.** [364

Prawdziwe angielskie

Koszule Zefirowe najnowszy fason
Koszule dla Turystów

M. BEYER & SPÓŁKA

KRAKÓW, SUKIENNICE NR. 12—14.

Powinieneś Pan palić tylko



Jacobi's LA FLEUR Antynikotyna wpudełkach od cygar

Mydło z mleka liliowego ze znakiem konika

firmy Bergmann & Co. Dresden u. Tetschen a/E.

jest i zostaje wedle codzień wpływających uznań najskuteczniejsze z wszystkich mydeł leczniczych przeciw piegom, tudzież dla uzyskania i zachowania delikatnej, miękkiej skóry i różowej cery.

Do nabycia po 80 hal. we wszystkich aptekach, składach aptecznych, handlach perfum, mydeł i u fryzyerów.

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić tutki cygaretowe

FRAM z watą „Salvesol"

bibułka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku 1788

WATA SALVESOL.

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą »Salvesol«.

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol" wystarcza na 200 do 400 papierosów lub cygar.

1000 sztuk tutek »Fram« 3 K. — 10 cygarniczek 1 K. 20 hal. Pakiecik waty »Salvesol« 30 lub 60 hal.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „Noris"

Mr. W. Bełdowski, Kraków, 9.

Zmiana Lokalu! Magazyn bielizny

i konfekcyi męskiej oraz pracownia rękawiczek

Braci Bilewskich

PRZENIESIONYM ZOSTAŁ z powodu przebudowy domu na przeciąg jednego roku do tymczasowego lokalu przy ulicy [210

Floryańskiej 33 róg ulicy św. Marka.

Nie kupujcie !! zegarka !!

zanim nie obejrzycie mego wielkiego cennika.

Otrzymacie:

złr. 1.50 **złr. 3.50**



Niklowe Roskopfy	złr.	1.50
Srebrne „	złr.	3.—
z podwójną kopertą	złr.	4.—
z 3 masrebrn. kopert.	złr.	5.—
płaskie stalowe	złr.	3.50
Praw. Roskopf kolej.	złr.	3.50
Prawdziwy Omega	złr.	9.—
Srebrny łańcuszek	złr.	1.—
14 karat. złoty zegarek	złr.	9.—
14 karat. złoty łańcuch	złr.	10.—
14 karat. pieścienie złote	złr.	2.50
Zegary pendul. 70 cm.	złr.	3.50
„ z biciem wieżowem	złr.	5.00
„ z muzyką	złr.	6.—
„ z kukułką	złr.	2.50
Zegary kuchenne 8 dni idące	złr.	2.50
Budziki z 1 dzwonkiem	złr.	1.20
„ w nocy świecące	złr.	1.60
„ z podwójnym dzwonkiem		1.50
„ z dzwonkiem wieżow. i biciem	złr.	2.50

3 lata pisemnej gwarancyi; za nieodpowiednie zwrot pieniędzy.

Wysyłka za zaliczką

Skład przedmiotów złotych i zegarów

Max Böhnel

Wien, IV, Margarethenstrasse 27 (Sądowy rzeczoz).

Żądajcie mego cennika z 2000 rycin darmo i opłatnie.

Chroń twoją żonę.

Tą dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysyła za nadesłaniem 90 h. w markach austr. P. A. Kaupa Berlin S.W. 291 Lindenstr. 50

Pracownia
EDWARDA KNIRLINGA
poszukuje
czeladzi i chłopców
do robót stolarskich
Edward Knirling, Cieszyn
Albrechts-Aleja Nr. 15. [434 4

MYDŁO Schichta jest najlepsze!



[268

Bielizna tu leży śnieżysto biała,
Jak jeszcze nigdy nie bywała.
Popatrzcie tylko w jakim szufladzie,
Leży bielizna w szufladzie.
Bez mydła z jeleniem nie możesz prać
Gdy chcesz gospodyni oszczędzać!



Rzeczywistem źródłem grubego dochodu dla PP. RESTAURATORÓW jest dobry

Muzyczny automat

który dostarczam pod bardzo przystępnymi warunkami na wypłatę lub też za gotówkę.

Najnowsza konstrukcya!

Najdalej idąca gwarancya!

REPARACYE ZUPEŁNIE WYKLUCZONE

RUDOLF MORAWETZ

Biała, Plac Józefa nr. 8-12.

Cenniki na żądanie darmo.

Uczciwych zastępców przyjmuję.



JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.



Zakład artystyczno-kamieniarski

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wyb. got. pomn. z piask., granitu i marmuru. Podejmuje się wykon. grobowców w miejscu i na prow. [265

Znane z dobroci

Kawy angielskie surowe i codziennie świeżo palone aparatami najnowszego systemu

poleca handel towarów kolonialnych pod firmą

Wojciech Olszowski w Krakowie

Mały Rynek róg ul. Szpitalnej.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.